

Samotny pasterz / Teresa Maria Ciodyk

Samotny pasterz
na szczycie stoi
W ręku ma fletnię
już „struny” stroi.
Tęskna melodia
porywa me serce
Ściłą się hale
kwietnym kobiercem.

Drga fletnia cudnie
w ręku pasterza
Pod niebem orzeł
do gniazda zmierza.

Graj mi pasterzu
na fletni Pana...
Będę jej słuchać
w zachwycie do rana.

Absolut ciszy
mnie tu otacza
Tęskna pieśń fletni
kręgi zatacza.

I jak kochanek
otula mnie całą
Duszę mą
i moje ciało.

Edward Simoni
na fletni gra
A u stóp gór...
stoję ja.

Niech ta melodia
poleci w świat...
My zostaniemy
pasterz i ja.

Graj fletnio... Graj...

*Wiersz był inspirowany wykonaniem utworu Edwarda Simoni „Samotny pasterz”
Włodawa, 04.05.2010 rok, noc*